

**Уладзімір Падалінскі, *Прадстаўніцтва Вяліка-
го Княства Літоўскага на Люблінскім сойме
1569 года. Удзел у працы першага вальнага сойма
Рэчы Паспалітай*, Мінск 2017**

Uladzimir Padalinski, białoruski badacz historii politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego przełomu XVI i XVII w., podjął się zadania ukazania przedstawicielstwa litewskiego na pierwszym, wspólnym sejmie Rzeczypospolitej. Jego książka, zatytułowana *Przedstawicielstwo Wielkiego Księstwa Litewskiego na Sejmie Lubelskim 1569 roku. Udział w pracach pierwszego sejmku walnego Rzeczypospolitej*¹, składa się z dwóch zasadniczych części oraz wprowadzenia, zakończenia, indeksu osobowego i bibliografii. W części pierwszej Autor omawia działalność delegacji Wielkiego Księstwa Litewskiego na sejmie lubelskim (2 VII — 12 VIII 1569 r.) Wyróżnia tu trzy podstawowe obiekty zainteresowań parlamentarzystów litewskich, każdemu poświęcając oddzielny rozdział: (1) ustalenie państwowo-prawnego statusu Wielkiego Księstwa Litewskiego w obrębie Rzeczypospolitej, (2) zabezpieczenie obrony kraju oraz (3) przedstawienie spraw lokalnych i personalnych. Autor uważa, że mimo utraty w wyniku postanowień Unii Lubelskiej przez Wielkie Księstwo Litewskie znacznych terytoriów i przeniesienia się centrum politycznego do Polski parlamentarzystom litewskim udało się w znacznym stopniu zabezpieczyć równoprawne traktowanie Litwy w składzie Rzeczypospolitej. Zwraca też uwagę na niechęć strony polskiej do pełnego uczestnictwa w obronie wschodnich granic litewskich przed agresją moskiewską. Wskazuje jednocześnie na trudną sytuację finansową państwa litewskiego, faktycznie uniemożliwiająca samodzielne rozwiązanie tego problemu. Podaje także przykłady lokalnych problemów, które starano się rozwiązać podczas obrad sejmowych.

W części drugiej omówiony został skład osobowy przedstawicielstwa litewskiego na sejmie. Ta część dzieli się na dwa rozdziały. Pierwszy poświęcony jest senatorom Wielkiego Księstwa, a drugi posłom ziemskim. Użyteczną częścią publikacji są dwa dodatki, w których zamieszczono w postaci tabelarycznej podstawowe informacje o litewskich senatorach (dodatek nr 1) i posłach ziemskich (dodatek nr 2). W obradach sejmku uczestniczyło 15 senatorów litewskich, co stanowiło 62,5% składu tamtejszego senatu. Jak widzimy, niemal 40% senatorów w obradach nie uczestniczyło. Nieobecność większości z nich Autor tłumaczy złym stanem zdrowia (biskup wileński Walerian Protasowicz, kasztelan żmudzki Malcher Szemet) lub obowiązkami związanymi z obroną wschodnich województw przed zagrożeniem moskiewskim, z czego wynikał nikły udział senatorów z województw połockiego, witebskiego i mścisławskiego. Z powodów politycznych nie stawił się z pewnością Mikołaj Radziwiłł „Rudy”, wojewoda wileński i kanclerz wielki litewski. Pamiętać jednak musimy, że w tym czasie na

¹ Wersja angielska tytułu książki: Uladzimir Padalinski, *The Representation of the Grand Duchy of Lithuania at the Lublin Diet of 1569: Participation in the Activities of the First General Diet of the Commonwealth*, Minsk 2017.

granicy wschodniej panował spokój, a obowiązki wojskowe pełnił przede wszystkim wojewoda, kasztelanowie pogranicznych województw mogli zaś raczej bez obawy brać udział w obradach. Padalinski wysuwa zresztą przypuszczenie, że Paweł Pac, kasztelan witebski przebywający w czasie sejmu w stosunkowo nieodległej Zelwie, nie przybył na sejm raczej także z powodów politycznych. Autor zwraca uwagę, że zatwierdzony skład senatu Rzeczypospolitej istotnie różnił się od postulowanego przez część strony litewskiej (nieobecność marszałków gospodarskich, przedstawiciele rodzin kniaziowskich, przede wszystkim Olelkowiczów, Słuckich i innych). Sprawilo to, że król prawdopodobnie omawiał, przynajmniej niektóre, sprawy litewskie w szerszym gronie, obejmującym także osoby prawnie wykluczone z senatu, a tradycyjnie mające znaczny wpływ na państwo litewskie.

Autor szczegółowo analizuje udział poszczególnych grup, na które można podzielić senat litewski, w obradach sejmowych. Zwraca uwagę, że najliczniej (w 80%) stawili się litewscy „ministrowie”, brak było tylko kanclerza wielkiego, powyżej przeciętnej uplasowała się także „pierwsza ława” senatu, w skład której wchodził biskup, wojewoda i kasztelan wileński, wojewoda i kasztelan trocki, starosta żmudzki (66,7%), taki sam wynik wyliczył dla tej ostatniej grupy powiększonej o pozostałych wojewodów. Stawilo się zaledwie 50% kasztelanów. Na kolejnych stronach autor analizuje przebieg karier poszczególnych senatorów. Kariery wojewodów i ministrów zaczynały się rozwijać często już w latach 50. XVI w., a kasztelanów raczej w następnym dziesięcioleciu. Autor zwraca uwagę na bliskie związki znacznej liczby senatorów z dworem monarszym. Jednocześnie tworzyli oni grupę silnie ze sobą powiazaną poprzez małżeństwa i inne związki rodzinne. Za lidera senatu U. Padalinski uznaje Jana Chodkiewicza, starostę żmudzkiego, jego też wystąpienia znalazły najszerszy oddźwięk w zachowanych źródłach, niestety o mowach innych senatorach mamy tylko bardzo ogólne wiadomości. Większość z senatorów, którzy podpisali akt Unii Lubelskiej i uczestniczyli w pierwszym sejmie Rzeczypospolitej także po 1569 r., utrzymało wysoki status polityczny.

Podobnie Autor charakteryzuje litewskich posłów ziemskich. Ogólnie opisał przebieg sejmików przedsejmowych, zwracając uwagę na pewne osobliwości niektórych z nich, przede wszystkim wileńskiego. Posłowie stawili się na obrady znacznie liczniej niż senatorowie. Nieobecni byli tylko przedstawiciele województwa połockiego oraz powiatów brasławskiego i upickiego, co Autor, chyba słusznie, tłumaczy problemami finansowymi. Niektóre sejmiki wybrały na posłów tych samych ludzi, co na sejm przedunijny, w innych jednak przypadkach wybrano nowych posłów. Przyczyną tego ponownie były zapewne znaczne obciążenia finansowe związane z udziałem w sejmie poza granicami kraju. Autor uważa, że zasadnicza część posłów związana była z dworem gospodarskim, stosunkowo nieliczni byli klientami Radziwiłłów i Chodkiewiczów. Na łączną liczbę 45 osób aż 22 posłów piastowało funkcje powiatowe, pięciu było urzędnikami dworskimi, a 18 nie sprawowało żadnych funkcji. Wielu z posłów było aktywnych politycznie na długo przed sejmem lubelskim, uczestnicząc w obradach sejmów litewskich, bywali posłami na sejm koronny lub do obcych krajów. Także po sejmie pozycja polityczna i społeczna wielu z nich utrzymała się, a nawet wzmocniła.

Uladzimir Padalinski dokonał też analizy składu litewskich uczestników pierwszego sejmu Rzeczypospolitej pod względem przynależności narodowej,

pozycji społecznej i konfesji (to ostatnie, ze względu na brak danych, nie dotyczy posłów ziemskich). W tekście zasadniczym analizując pochodzenie etniczne, używa określeń: białoruski, ukraiński, wschodniosłowiański, litewski, bałtyjski i polski, w tabelach już wyłącznie: wschodniosłowiański, bałtyjski i polski, choć wydaje się, że zamiast „bałtyjski” lepiej byłoby używać określenia litewski. Analizując pochodzenie etniczne swoich bohaterów nie popada w żadną przesadę „narodową” słusznie konstatując, że w tym czasie w Wielkim Księstwie dostrzegamy proces tworzenia się jednolitego narodu politycznego, skutecznie unifikującego podzieloną jeszcze stosunkowo niedawno społeczność szlachecką. W polskim czytelniku zdziwienie budzić może z kolei zakwalifikowanie aż 19 posłów do grupy drobnej szlachty, a dodatkowo jeszcze 10, z pewnymi zastrzeżeniami, zaznaczonymi w tabeli znakiem zapytania (co razem daje 29 na 42 posłów!). W tym gronie znaleźli się także przedstawiciele tak znanych rodzin, jak Giedroyciowie, czy urzędnicy powiatowi. Spowodowane to zostało przyjęciem przez U. Padalinskiego kryteriów ustalonych dla Litwy przez Michaiła Spirydonowa, który zaproponował uzależnienie stratygrafii społecznej szlachty od ilości koni wystawionych na popisach szlachty litewskiej i działaniach zbrojnych. Wystawiających jednego konia zakwalifikowano do najdrobniejszej szlachty, od 2 do 10 koni (20 do 109 służb) do drobnej szlachty, 11–50 koni (110 do 509 służb) do średniej szlachty, 51–100 koni (510–1009 służb) do bogatej szlachty, a powyżej do najbogatszej i magnaterii. Nie miejsce tu na obszerniejszą dyskusję, zauważmy jednak, że w tym okresie system służb przeżywał okres silnych przemian związanych z reformą włóczną i często w niewielkim tylko stopniu odpowiadał rzeczywistości. W jednej służbie mieścić się mogło od dwóch do nawet kilkudziesięciu (w skrajnych przypadkach) dymów. Pomimo tych uwag, docenić należy trudności związane z ewentualną próbą odtworzenia stanu majątkowego kilkudziesięciu rodzin szlacheckich w okolicach roku 1569 oraz uznać prawo Autora do wyboru odpowiadających mu narzędzi analizy.

Reasumując, otrzymaliśmy ciekawą i interesująco napisaną książkę, która z pewnością wzbogaca naszą wiedzę o początkach wspólnego polsko-litewskiego parlamentaryzmu.

Jarosław Zawadzki
(Archiwum Główne Akt Dawnych, Warszawa)